

# WYROK

*W IMIENIU*

*RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

*1 kwietnia 2016 r.*

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:**

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant : protokolant Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Przemysława Wojtkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2016r.

sprawy **D. P.**

oskarżonego o czyn z art. 288 § 1 kk.

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego D. P.

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2015r. wydanego w sprawie o sygnaturze III K 615/14

1. na podstawie art. 104 § 1 pkt. 7 kpw. w zw. z art. 5 § 1 pkt. 4 kpw. i art. 45 § 1 kw. uchyla zaskarżony wyrok i umarza postępowanie karne w stosunku do D. P. w zakresie czynu kwalifikowane z art. 124 § 1 kw.;
2. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

D. P. został oskarżony o popełnienie przestępstwa zniszczenia mienia. Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał go za winnego wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. popełnionego w dniu 5 grudnia 2013 r., za który to czyn wymierzona została kara ograniczenia wolności (k. 428)

Wyrok ten w całości zaskarżył D. P., zarzucając rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, która doprowadziła do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych i w efekcie do skazania oskarżonego. W konkluzji autor apelacji wniósł o uniewinnienie go od przypisanego mu czynu z art. 124 § 1 k.w. (k. 534- 547).

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Wniesienie apelacji przez obwinionego skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania - z uwagi na przedawnienie karalności czynu - która to okoliczność co prawda nie była podnoszona przez skarżącego, jednakże Sąd Okręgowy zobowiązany był uwzględnić ją z urzędu.

Zgodnie z treścią art. 45 § 1 kodeksu wykroczeń karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia czynu.

W niniejszej sprawie D. P. miał dopuścić się zarzucanego mu wykroczenia w dniu 5 grudnia 2013 roku. Powszechnie przyjmowane jest, iż datą wszczęcia postępowania przeciwko oskarżonemu, który następnie zostaje skazany jako obwiniony, jest data wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów w sprawie. W konsekwencji w dacie wydawania zaskarżonego wyroku tj. w dniu

31 sierpnia 2015 roku nie minął jeszcze dwuletni okres przedawnienia karalności czynu przypisanego obwinionemu, a zatem Sąd Rejonowy uprawniony i zobowiązany był merytorycznie rozstrzygnąć kwestię sprawstwa i winy obwinionego.

Apelacja obwinionego została przyjęta przez Sąd I instancji i w konsekwencji akta przesłano tut. Sądowi do rozstrzygnięcia. Zgodnie z treścią art. 104 § 1 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia - sąd odwoławczy uchyla na posiedzeniu zaskarżone orzeczenie niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów i wpływu uchybienia na treść orzeczenia jeśli wystąpi jedna z okoliczności wskazanych w tym przepisie, natomiast w punkcie 7 wskazano, że może to nastąpić jeśli zachodzi jedna z okoliczności wyłączających postępowanie określonych w art. 5 § 1 pkt 4-10 cytowanej ustawy. Otóż art. 5 § 1 pkt 4 stanowi, iż nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy „nastąpiło przedawnienie karalności czynu”.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy na podstawie art. 104 § 1 pkt 7 k.p.s.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w. uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie w sprawie umorzył.

Sąd Okręgowy - na podstawie art. 436 k.p.k. ograniczył rozpoznanie wniesionego środka odwoławczego, albowiem jest ono wystarczające do wydania orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowy brak było przy tym podstaw do uniewinnienia D. P.. Apelacja oskarżonego stanowiła w dużej części polemikę z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu przez Sąd I instancji. Autor apelacji przedstawił skonstruowany przez siebie stan faktyczny oraz ocenę dowodów odmienną od tej dokonanej przez Sąd Rejonowy, co jednak jak wiadomo, jest dalece nie wystarczające dla podważenia zaskarżonego orzeczenia.

W tym miejscu należy przypomnieć powszechny już pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Skarżący wymogowi temu nie sprostał, co więcej sam potraktował materiał dowodowy dość wybiórczo.

Nadto należy podkreślić, że nie można stawiać zarzutu naruszenia art. 2 § 5 k.p.k., podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z § 2 art. 5 k.p.k. miarodajne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na korzyść oskarżonego. Nie można również twierdzić, że do naruszenia domniemania niewinności czy też reguły in dubio pro reo doszło dlatego, że sąd nie powziął wątpliwości, uznając wszystkie relewantne kwestie za wyjaśnione – jest to bowiem zagadnienie oceny dowodów (Hofmański, Sadzik, Zgryzek., Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Warszawa 2007.). Zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. w istocie zmierzał do zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych.

Zważyć należy, że np. kolor szalika oskarżonego jest kwestią drugorzędną, istotą jest natomiast fakt, że świadek bezpośrednio po zdarzeniu rozpoznał oskarżonego jako sprawcę uszkodzenia wycieraczki i lusterka. Nie dziwi też że funkcjonariusze nie czuli od oskarżonego alkoholu, skoro w ogóle do niego nie podchodzili. Mając jednak na względzie ich doświadczenie zawodowe, nie sposób uznać, by nie poznaliby osoby nietrzeźwej po jej zachowaniu. Sąd Okręgowy podziela przy tym ocenę Sądu Rejonowego, że rodzice oskarżonego starali się go ukazać w jak

najkorzystniejszym świetle, a wręcz ułatwić mu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Ich zeznania w zakresie trzeźwości D. P. również nie mogły zostać uznane za wiarygodne. Nie dziwi z kolei, że praktycznie po upływie roku od zdarzenia, świadek odmiennie podał sposób zaparkowania auta. Prawdą jest natomiast, że Sąd Rejonowy dokonując oceny i zestawienia poszczególnych dowodów pominął występujące pomiędzy nimi sprzeczności czy odmienności, nie dokonując dogłębnej oceny każdego dowodu zgromadzonego w sprawie.

Zgodzić się należało również ze skarżącym, iż istnieją pewne wątpliwości co do zakresu uszkodzeń lusterka. Te wątpliwości jednak, podobnie jak mankamenty przeprowadzonej oceny dowodów, w normalnej sytuacji procesowej, kwalifikowałby zaskarżone orzeczenie do uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, a nie do zmiany wyroku i uniewinnienia D. P..

Reasumując, brak było podstaw do uniewinnienia oskarżonego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w punkcie 2. wyroku, obciążając nimi Skarb Państwa, albowiem zgodnie z dyspozycją przepisu art. 118 § 2 k.p.s.w., (który na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. znajduje odpowiednie zastosowanie do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze), w razie umorzenia postępowania w sprawach z oskarżenia publicznego koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Jerzy Andrzejewski